

II. Wynalezienie pamięci kulturowej: krótka historia badań pamięci

Zatytułowałam ten rozdział „wynalezienie” pamięci kulturowej, żeby podkreślić, że nie chodzi o historię zjawiska, jakim jest pamięć, lecz raczej o dzieje badań nad nim. Akt kulturowego pamiętania jest podstawą antropologicznego uposażenia człowieka. Historię tworzenia wspólnego dziedzictwa i myślenia o pamięci można prześledzić od starożytności, wyprowadzając ją od Homera, Platona czy Arystotelesa. Jednak dopiero na początku XX w. pojawiło się naukowe zainteresowanie pamięcią. Formy zbiorowego przywoływania przeszłości zostały wtedy poddane metodologicznie uporządkowanym obserwacjom i zyskały zainteresowanie nauk humanistycznych i społecznych. Podstawowe założenie o konstruktywistycznej naturze pamięci kulturowej wyraża się także na poziomie teoretycznym: każda teoria o treści i funkcjach pamięci kulturowej jest konstrukcją, przypomina bardziej akademicki „wynałazek” niż odkrycie jakiegoś faktu kulturowego.

Dzisiejsze badania pamięci kulturowej wywodzą się przede wszystkim z dwóch teorii sformułowanych w latach 20. XX w., czyli z socjologii pamięci zbiorowej (*mémoire collective*) Maurice’a Halbwachsa i historii sztuki Aby’ego Warburga, który interesował się europejską pamięcią obrazu (*Bildgedächtnis*). M. Halbwachs i A. Warburg jako pierwsi nadali nazwę zjawisku pamięci kulturowej (odpowiednio: „pamięć zbiorowa” i „pamięć społeczna”) i badali ją systematycznie w ramach nowoczesnych teorii kultury¹.

¹ Nowsze badania podają w wątpliwość inicjacyjny charakter prac M. Halbwachsa i A. Warburga. M. Halbwachs zajmował się bowiem przede wszystkim mechanizmami powstawania pamięci indywidualnej w społecznym otoczeniu. „Nigdy nie zajmował się wyjaśnianiem teoretycznych podstaw

Jednak dopiero w latach 80. XX w. temat pamięci ponownie wzbudził zainteresowanie nauk humanistycznych i społecznych w kontekście tzw. nowych badań pamięci kulturowej. Miejsca pamięci (*lieux de mémoire*) Pierre'a Nory okazały się bardzo wpływowym pojęciem. Mniej więcej w tym samym czasie Aleida i Jan Assmannowie rozwinęli własną teorię pamięci kulturowej – najbardziej wpływową w świecie niemieckojęzycznym i najlepiej dopracowaną w skali międzynarodowej².

II.1. Maurice Halbwachs: pamięć zbiorowa

Francuski socjolog M. Halbwachs (1877–1945), uczeń Henriego Bergsona i Émile'a Durkheima, napisał trzy teksty, w których rozwinął koncepcję pamięci zbiorowej (*mémoire collective*). Są one kluczowe dla współczesnych badań pamięci kulturowej. W 1925 r. opublikował pracę *Społeczne ramy pamięci*, wykazując w niej społeczne uwarunkowania pamięci. Tym samym odrzucił teorie pamięci proponowane przez współczesnych mu badaczy, jak H. Bergson czy Zygmunt Freud, którzy podkreślali indywidualny wymiar pamięci. Teoria M. Halbwachsa, który zakładał, że nawet najbardziej osobiste wspomnienia są częścią pamięci zbiorowej – czyli fenomenem zbiorowym, wywołała

«pamięci zbiorowej» [...], nigdy jej też precyzyjnie nie zdefiniował” [N. Gedi, Y. Elam, *Collective memory – What is it?*, „History and Memory” 1996, nr 1 (8), s. 35]. Z kolei A. Warburg interesował się głównie historią obrazu i stosował pojęcie pamięci raczej w wymiarze metaforycznym (Por. „Konteksty” 2011, nr 2–3 – numery monograficzne poświęcone A. Warburgowi). Wiele wskazuje na to, że uznanie M. Halbwachsa i A. Warburga za prekursorów badań pamięci jest raczej formą konstruowania historii dyscypliny *post factum*, projektowania tradycji naukowej ze współczesnego punktu widzenia – przyp. red.

² Od czasu, gdy autorka opublikowała te słowa po raz pierwszy w 2005 r., minęło kilkanaście lat, wobec czego należy wziąć pod uwagę fakt, że w ciągu minionej dekady badania i teorie pamięci intensywnie rozwijały się w wielu krajach – przede wszystkim anglosaskich. Obecnie należałoby nieco złagodzić radykalną tezę o najlepiej dopracowanej teorii A. i J. Assmannów – przyp. red.

protesty nie tylko wśród jego kolegów z Uniwersytetu w Strasburgu: Charlesa Blondela i Marca Blocha. Ten ostatni zarzucił mu (a nawet całej szkole Durkheimowskiej), że w nieakceptowalny sposób poddaje kolektywizacji indywidualne zjawiska psychologiczne³.

Pobudzony tą krytyką M. Halbwachs zaczął rozwijać koncepcję pamięci zbiorowej w drugiej książce. Przez ponad 15 lat pracował nad rozprawą *La mémoire collective*, ale tekst ukazał się niekompletny dopiero w 1950 r., już po śmierci autora. Wcześniej opublikował trzecią pracę, w której zobrazował formy i funkcje miejsc pamięci, posługując się konkretnym przykładem: *La Topographie légendaire des Évangiles en Terre Sainte* (1941, dosł. *Legendarna topografia objawienia w Ziemi Świętej*). W sierpniu 1944 r. naziści deportowali do Buchenwaldu M. Halbwachsa, który miał za żonę Żydówkę. Został tam zabity 16 marca 1945 r.⁴

Po II wojnie światowej zapomniano nie tylko o pismach M. Halbwachsa poświęconych pamięci zbiorowej, lecz w ogóle o wszelkich badaniach nad kulturowym wymiarem pamiętania. Obecnie nie znajdziemy prawdopodobnie żadnego teoretycznego modelu pamięci kulturowej, który nie czerpałby z dokonań tego socjologa. W jego pracach o pamięci zbiorowej można wyróżnić trzy główne obszary analizy, wyznaczające podstawowe kierunki badań:

1. teoria o zależności pamięci indywidualnej od struktur społecznych;
2. badania form pamięci międzypokoleniowej;
3. poszerzony termin *mémoire collective*, obejmujący przekaz kulturowy i kształtowanie się tradycji.

³ M. Bloch, *Mémoire collective, tradition et coutume*, „Revue de Synthèse Historique” 1925, t. 40, s. 73–83.

⁴ Por. S. Vromen, *The Sociology of Maurice Halbwachs*, nieopublikowana rozprawa doktorska, New York 1975; G. Namer, *Halbwachs et la mémoire sociale*, Paris 2000; A. Becker, *Maurice Halbwachs: un intellectuel en guerres mandiales 1914–1945*, Paris 2003; J-Ch. Marcel, L. Mucchielli, *Maurice Halbwachs' mémoire collective*, [w:] *Cultural Memory Studies: An International and Interdisciplinary Handbook*, red. A. Erll, A. Nünning, współpr. S.B. Young, Berlin–New York 2008.

W pracach M. Halbwachsa połączone są – jakkolwiek w sposób niejawnym – dwie tyleż fundamentalne, co fundamentalnie różne koncepcje⁵:

1. pamięć zbiorowa jako pamięć organiczna jednostki, funkcjonująca w ramach środowiska społeczno-kulturowego⁶;
2. pamięć zbiorowa jako rezultat podzielanych przez zbiorowość wersji przeszłości, wynik interakcji, komunikacji, oddziaływania mediów i instytucji w obrębie małych grup społecznych oraz większych kultur⁷.

I.1.1. Społeczne ramy pamięci indywidualnej

Swoje podstawowe założenie teorii pamięci zbiorowej M. Halbwachs oparł na koncepcji ram społecznych (*cadres sociaux*). W pierwszej części *Społecznych ram pamięci*, sięgając po badania marzeń sennych i języka, szczegółowo przedstawił te elementy pamięci indywidualnej, które można uznać za zbiorowe. Doszedł do wniosku, że odwoływanie się do ram społecznych jest podstawowym warunkiem każdego aktu zapamiętywania. Ramy społeczne to dla M. Halbwachsa przede wszystkim otaczający nas ludzie. Człowiek jest istotą społeczną, zatem bez innych ludzi jednostka pozbawiona jest nie tylko tak oczywistych przymiotów jak język czy obyczaje, lecz również – zdaniem M. Halbwachsa – nie ma dostępu do własnej pamięci. Częściowo wynika to z doświadczania różnych rzeczy wśród innych ludzi, którzy później pomagają nam przypomnieć sobie te zdarzenia.

Istotniejszy jest dla M. Halbwachsa fakt, że to właśnie w interakcjach i komunikacji z innymi jednostkami zdobywamy wiedzę o datach i faktach, przyswajamy wspólne koncepcje czasu i przestrzeni oraz sposoby myślenia i odczuwania. Ponieważ jesteśmy częścią zbiorowego porządku symbolicznego, możemy umiejscowić, zrozumieć i zapamiętać przeszłe wydarzenia. Z ram

⁵ Por. rozdział IV.1.

⁶ Por. rozdział II.1.1.

⁷ Por. rozdział II.1.2.

społecznych w dosłownym tego pojęcia znaczeniu – czyli z naszego otoczenia – czerpiemy ramy społeczne w znaczeniu przeznaczone. Mówiąc metaforycznie, prowadzą one naszą percepcję i pamięć w określonym kierunku. Z tego powodu ramy społeczne tworzą horyzont, w którym osadzają się nasza percepcja i pamięć; składają się ze społecznych, materialnych i psychicznych zjawisk kulturowych. M. Halbwachs powiedziałby prawdopodobnie, że Kaspar Hauser (młody mężczyzna, który rzekomo dorósł w XIX-wiecznych Niemczech bez jakiegokolwiek kontaktu z innymi ludźmi) nie miał pamięci zbiorowej, Robinson Crusoe miał ją zaś z całą pewnością, ponieważ w myślach mógł cofnąć się do ram społecznych ze swojej ojczyzny: do sposobu myślenia angielskiej klasy średniej, który przyswoił w młodości. Socjolog M. Halbwachs traktował jednak ramy społeczne w sensie dosłownym, jako grupę społeczną o decydującym znaczeniu dla jednostki, ponieważ bez interakcji społecznych świat znaczeń nie może w ogóle istnieć ani być przekazywany dalej.

Ramy społeczne przekazują i interpretują treść pamięci zbiorowej – zapasy podzielanej wiedzy i doświadczeń istotnych dla danej zbiorowości.

W takim właśnie rozumieniu istniałyby pamięć zbiorowa i społeczne ramy pamięci i tylko w miarę, jak nasza myśl indywidualna umieszcza się w tych ramach i bierze udział w tej pamięci, będzie zdolna do wspomnienia⁸.

Nasza percepcja jest typowa dla grupy, do której należymy, nasze osobiste wspomnienia zostają ukształtowane społecznie, a jedno i drugie byłoby nie do pomyślenia, gdyby nie istniała pamięć zbiorowa. Nie jest ona jednak ponadindywidualnym bytem, wydzielonym z organicznych pamięci jednostek. Pamięć zbiorowa i jednostkowa pozostają zależne od siebie nawzajem: „Można równie dobrze powiedzieć, że jednostka wspomina, przyjmując punkt widzenia grupy i że pamięć grupy realizuje się i przejawia się w pamięciach indywidualnych”⁹.

⁸ M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, Warszawa 2008, s. 5.

⁹ Tamże, s. 8.

Pamięć zbiorową daje się zauważyć wyłącznie przez obserwację pojedynczych aktów pamięci, ponieważ „każda pamięć indywidualna jest «punktem widokowym» pamięci zbiorowej”¹⁰. Ten „punkt widokowy” (M. Halbwachs używa francuskiego terminu *point de vue*) można rozumieć jako przyjmowaną przez ludzi pozycję, która opiera się na ich socjalizacji i wpływach kulturowych. Każdy człowiek należy do kilku grup społecznych: rodziny, wspólnoty religijnej, grupy koleżeńskiej itd. W związku z tym każdy dysponuje wieloma różnymi, typowymi dla tych grup doświadczeniami i systemami mentalnymi. Dlatego też – co zdaje się sugerować M. Halbwachs – pamięć nie jest zjawiskiem wyłącznie indywidualnym. Należy ją postrzegać w wymiarze zbiorowym, wynikającym z jednoczesnej przynależności do różnych grup. Wynikające z tego formy zapamiętywania są rzeczywiście indywidualne, odróżniają jedną osobę od drugiej.

II.1.2. Pamięć międzypokoleniowa i topografia religijna

W drugiej części *Społecznych ram pamięci* M. Halbwachs dokonuje rozróżnienia między różnymi formami pamięci zbiorowych i przedstawia wiele socjologicznych przypadków, omawiając rodzinę, wspólnotę religijną i klasę społeczną. Pamięć rodzinna to typowa pamięć międzypokoleniowa. Ten rodzaj pamięci zbiorowej powstaje jako rezultat interakcji społecznych i komunikacji. W wyniku powtarzalnego przywoływania przeszłości danej rodziny (zazwyczaj w formie przekazywanych ustnie historii, opowiadanych podczas rodzinnych spotkań) jednostki, które nie doświadczyły osobiście tej przeszłości, mogą uczestniczyć w pamięci o niej. W ten sposób odbywa się wymiana żywych wspomnień między świadkami a potomkami. Zbiorowa pamięć międzypokoleniowa sięga tak daleko w przeszłość, jak daleko pamięcią wybiega najstarszy członek danej grupy.

M. Halbwachs odróżnia historię od pamięci. Uznaje je za dwie wzajemnie wykluczające się formy odwoływania się do przeszłości.

¹⁰ M. Halbwachs, *Das kollektive Gedächtnis*, Frankfurt am Main 1985, s. 31.

Już na samym początku, porównując w *La mémoire collective* „żywe” wspomnienie z „pisaną” historią, uczonego podkreśla, że „historia zaczyna się dopiero tam, gdzie kończy się tradycja, a pamięć społeczna zanika lub załamuje się”¹¹. Historia i pamięć nie dają się pogodzić ze sobą: zdaniem M. Halbwachsa historia jest uniwersalna, charakteryzuje ją neutralne połączenie wszystkich przeszłych wydarzeń, a zasadniczą rolę odgrywają w niej sprzeczności i nieciągłości. Pamięć zbiorowa jest natomiast partykularna, jej nosicielami są grupy, które podlegają ograniczeniom zarówno pod względem chronologicznym, jak i przestrzennym. Grupy cechuje zatem pamięć silnie wartościująca i hierarchiczna. Główną funkcją pamiętania przeszłości w obrębie ram pamięci zbiorowej jest kształtowanie tożsamości. To, co zostaje zapamiętane, pasuje do zainteresowań i własnego wyobrażenia danej grupy o sobie. Szczególnie podkreślone zostają podobieństwa i ciągłości, które demonstrowują niezmienną daną grupę. Podzielanie pamięci zbiorowej oznacza, że dana osoba należy do grupy.

Zdaniem M. Halbwachsa historia zajmuje się przeszłością. W przeciwieństwie do historii pamięć zbiorowa jest ukierunkowana na teraźniejsze potrzeby i zainteresowania grupy. Postępuje więc w selektywny i rekonstruktywny sposób. To, co jest pamiętane, może być do tego stopnia przeinaczone i zmienione, że w rezultacie będzie bliższe fikcji niż minionej rzeczywistości. Dlatego pamięć nie dostarcza wiarygodnej reprodukcji przeszłości – co więcej, niesie przeciwne konsekwencje:

Pamiętanie jest w bardzo dużym stopniu rekonstrukcją przeszłości dokonaną za pomocą danych zaczerpniętych z teraźniejszości, na dodatek rekonstrukcją poprzedzoną innymi rekonstrukcjami ze wcześniejszych okresów, w których obrazy przeszłości zostały już wypaczone¹².

Jest to zapowiedź czegoś, co pół wieku później poststrukturaliści nazwą konstruowaniem rzeczywistości.

¹¹ Tamże, s. 78.

¹² Tamże, s. 68.

Już w *Společnych ramach pamięci* (w rozdziałach o arystokracji i wspomnieniach wspólnot religijnych), później zaś wyraźniej w badaniach chrześcijańskiej topografii mnemonicznej Palestyny, M. Halbwachs przełamował ograniczenia zawężające jego studia do pamięci międzypokoleniowej – tej, której medium jest codzienna komunikacja i której treść ogranicza się głównie do wspomnień autobiograficznych. W *La Topographie légendaire des Évangiles en Terre Sainte* uwaga socjologa zwracała się w stronę pamięci zbiorowej, której horyzont czasowy sięga tysięcy lat w przeszłość, a tym samym wykracza poza horyzont żywej pamięci i w związku z tym wymaga strukturyzujących ją przedmiotów i topograficznych miejsc pamięci. W tej argumentacji zjawiska materialne, takie jak architektura, trasy pielgrzymkowe czy groby, zyskują kluczowe znaczenie. M. Halbwachs porzucił obszar podzielanych społecznie wspomnień o niedawnych wydarzeniach i zajął się kulturowym konstruowaniem wiedzy o odległej przeszłości oraz jej przekazywaniem przez ugruntowanie tradycji.

Teoria pamięci zbiorowej M. Halbwachsa wykorzystywała wiele dyscyplin do badania różnych przedmiotów. Jego prace nigdy jednak nie posłużyły za bazę do stworzenia jednej, spójnej teorii pamięci kulturowej. Wynika to zapewne z faktu, że jego szeroka koncepcja pamięci zbiorowej nie była wystarczająco zróżnicowana. Mimo tego poszczególne elementy z pism tego socjologa zostały później zaadaptowane w innych badaniach. W ten sposób stał się prekursorem różnych teorii pamięci¹³: w psychologii uwaga skupia się np. na koncepcji zbiorowej natury pamięci indywidualnej i na tym, że ramy społeczne należy rozumieć jako schematy charakterystyczne dla danej kultury¹⁴. Historia mówiona odwołuje się do jego badań nad przekazem międzypokoleniowym oraz nad komunikacyjnymi i codziennymi formami pamiętania¹⁵. Zainteresowanie M. Halbwachsa przestrzenią mnemoniczną i przedmiotami, jak choćby w pracy o religijnej topografii Palestyny,

¹³ Por. tabela II.1.

¹⁴ Por. rozdział III.3.1.

¹⁵ Por. rozdział III.1.4.

wykorzystywane było w późniejszych koncepcjach transmisji wiedzy kulturowej i narodowych miejsc pamięci¹⁶.

Tabela II.1 Trzy wymiary koncepcji pamięci zbiorowej M. Halbwachsa i dyscypliny, w których są wykorzystywane

pamięć zbiorowa wg M. Halbwachsa	1. zależność pamięci indywidualnej od ram społecznych	→ psychologia społeczna
	2. pamięć międzypokoleniowa	→ historia mówiona
	3. przekazywanie wiedzy kulturowej	→ teoria pamięci kulturowej (A. i J. Assmannowie), miejsca pamięci (P. Nora)

II.2. Aby Warburg: Mnemosyne – formuły patosu i europejska pamięć obrazów

Druga kluczowa koncepcja pamięci zbiorowej powstała również w latach 20. XX w. Historyk sztuki i kultury A. Warburg (1866–1929) uchodzi obecnie za jednego z najważniejszych prekursorów nowoczesnego, interdyscyplinarnego badania kultury, a mieszcząca się niegdyś w Hamburgu Biblioteka Warburga (*Kulturwissenschaftliche Bibliothek Warburg*) stanowi ikonę takich badań. To oryginalne zestawienie książek cechowała niechęć ich właściciela do „obsesji policjanta granicznego”. Ułożył więc wielką kolekcję według klucza tematów kulturowo-historycznych, opowiadając się za przekraczaniem granic różnych epok, mediów i gatunków. Z Biblioteką Warburga kojarzony był krąg słynnych badaczy, do którego należeli m.in. Ernst Cassirer, Erwin Panofsky i Helmut Ritter. W 1933 r., już po śmierci jej twórcy książki przeniesiono z Niemiec do Londynu, dzięki czemu udało się uratować bibliotekę przed zagrabieniem jej przez nazistów.

¹⁶ Por. rozdział II.3 i rozdział II.4 o A. i J. Assmannach oraz P. Norze.

Od 1944 r. Instytut Warburga wchodzi w skład Uniwersytetu Londyńskiego. Hamburgska Fundacja Warburga przy współpracy z berlińskim wydawnictwem Akademie Verlag opracowała dzieła zebrane A. Warburga.

Zainteresowanie A. Warburga skupiało się na pamięci sztuki, readaptacji graficznych obrazów i symboli z różnych epok i kultur¹⁷. Zaobserwował on powracanie form artystycznych – np. motywów z antycznych fresków na renesansowych obrazach Botticellego i Ghirlandaio, a nawet na znaczkach pocztowych z lat 20. XX w. Nie były to jednak według niego reinterpretacje, lecz ponowne użycia tych samych form w ramach świadomego przyswojenia świata starożytności przez artystów z późniejszych epok. Działanie to wiązało się z siłą symboli kulturowych w celu wywoływania wspomnień.

A. Warburg przypisał szczególne znaczenie tzw. formułom patosu (*Pathosformeln*), które można określić mianem agentów wyobraźni: podejmując próby oddania „superlatywów” ludzkiej ekspresji – gorącej ekscytacji w gestach i fizjonomii – renesansowi artyści wracali do symboli znanych im z modeli antycznych. Ponieważ – zdaniem A. Warburga – starożytny patos, inaczej niż intensywne emocje pogańskie, odbijał się właśnie w tych symbolach, nazwał je formułami patosu. Aby wyjaśnić niezwykłą trwałość tych afektywnych symboli na przestrzeni wieków, A. Warburg sięgnął po model opracowany przez psychologa pamięci, Richarda Semon, i zwizualizował formuły patosu jako kulturowe engramy lub dynamogramy, przechowujące energię mnemoniczną. Engramy lub dynamogramy mogły wyzwolić ją w innych okolicznościach historycznych lub w bardzo odległych miejscach. Zdaniem A. Warburga symbol jest kulturową „konserwą energii”. Kultura zaś bazuje na pamięci symboli. W ten sposób A. Warburg rozwinął koncepcję

¹⁷ Por. E. Gombrich, *Aby Warburg: An Intellectual Biography*, Chicago 1986; C. Ginzburg, *From Aby Warburg to E.H. Gombrich: A Problem of Method*, [w:] tenże, *Clues, Myths, and the Historical Method*, Baltimore 1989, s. 17–59; *Art History as Cultural History: Warburg's Projects*, „Critical Voices in Art, Theory and Culture”, red. R. Woodfield, Amsterdam 2001.